

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący : SSO Marta Woźniak**

Protokolant: st. prot. Andżelika Drewno

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. w K.

sprawy z powództwa **M. U.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

i sprawy z powództwa **R. U.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. U. kwotę 80.000 zł ( osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo M. U. w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki M. U. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 730 zł ( siedemset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.000 zł ( cztery tysiące złotych) tytułem wpisu od pozwu od uiszczenia którego powódka M. U. została zwolniona;
5. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki R. U. kwotę 40.000 zł ( czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
6. oddala powództwo R. U. w pozostałym zakresie;
7. zasądza od powódki R. U. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 730 zł ( siedemset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
8. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.000 zł ( dwa tysiące złotych) tytułem wpisu od pozwu od uiszczenia którego powódka R. U. została zwolniona

# UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 17 grudnia 2013 r.**

**Powódka M. U.** w pozwie z dnia 29 maja 2012 r. przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi tj. od 06.12.2011 r. oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych .

Na uzasadnienie swoich roszczeń podała, że w dniu 16 sierpnia 2011 r. w wyniku wypadku samochodowego, śmierć na miejscu poniósł jej mąż - A. U., będący pasażerem pojazdu marki M. (...). Kierowcą pojazdu marki M. z przyczepą, który zdaniem powódki spowodował wypadek był R. M., zaś sam pojazd był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. V. (...), nr polisy (...). Powódka w dniu 6 grudnia 2011 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie, które jej zdaniem zostało uznane co do zasady i ubezpieczyciel ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 20.000 zł. W sprawie wypadku, w którym śmierć ponieśli mąż powódki i kierowca a trzy inne osoby odniosły obrażenia ciała, toczy się postępowanie przeciwko R. M. przed Sądem Rejonowym dla K. – K.w K. Wydział (...) do sygn. akt IX K (...). Z opinii biegłego sądowego jaka została sporządzona w sprawie karnej wynika, że ww. kierowca zatrzymał pojazd na prawnym pasie ruchu autostrady i w sposób niewystarczający zasygnalizował swój postój pozostałym uczestnikom ruchu, dlatego kierowca busa ( B. B. ) którym jechał mąż powódki wjechał w jego tył i doszło do tragicznego zdarzenia.

Powódka podkreśliła, że jej małżeństwo z A. U. trwało 47 lat i oboje małżonkowie darzyli się miłością, szacunkiem i wspierali się wzajemnie, a także wspólnie wychowywali dzieci i wnuki. Planowali spędzić razem dalsze lata, opiekując się sobą nawzajem. Powódka od kilku lat cierpiała na schorzenia rąk w postaci trzaskających palców, neuropatii i torbieli kości palców, co uniemożliwiało jej dokonywanie większości cięższych czynności życia codziennego, w których pomagał jej mąż. Był on ogromną podporą i pomocą dla chorej żony, a także wspierał ją w leczeniu. Obecnie powódka musi liczyć na pomoc córki, która jednak posiada czworo dzieci w wieku szkolnym i nie jest w stanie zawsze jej pomóc .Powódka podała również, że po śmierci męża załamała się psychicznie, straciła poczucie sensu życia i z uwagi na depresję przyjmowała leki, a także początkowo zrezygnowała z leczenia chorych rąk i dopiero w dniu 24 maja 2012 poddała się planowanej przed śmiercią męża operacji cieśni nadgarstka. Pogorszeniu uległa również sytuacja finansowa powódki, gdyż zmarły mąż był dyrektorem (...) oraz prezesem Zarządu O. (...) i jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło ok. 5.394,50 zł, wspierał więc finansowo nie tylko powódkę, ale też córkę i syna. Do śmierci męża M. U. otrzymywała emeryturę w wysokości 1.200 zł, zaś obecnie jedynym źródłem jej dochodu jest renta rodzinna w wysokości 2.600 zł, z której musi się utrzymywać, spłacać zobowiązania kredytowe syna, a także ponosić koszty leczenia oraz wspomagać córkę i wnuki.

Powódka wskazała, że z uwagi na powyższe okoliczności przyznane przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie jest rażąco nieadekwatne do rozmiarów doznanych przez nią szkód i cierpień psychicznych, dlatego domaga się jego podwyższenia i zasądzenia dodatkowych 200.000 zł. na podstawie art. 446 § 4 k.c.

**Strona pozwana (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.** w odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 2012 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana podniosła, że neguje co do zasady jak i co do wysokości roszczenie zgłoszone przez powódkę, podkreślając, że przyznane jej świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł jest adekwatne do krzywdy jakiej doznała na skutek śmierci męża. Strona pozwana wskazała, że powódka nie wykazała w żaden sposób, aby rozmiar krzywdy jakiej doznała po śmierci męża uzasadniał taką wysokość zgłoszonego roszczenia, jak wskazana w pozwie.

Pozwana podniosła, że to na powódce ciąży udowodnienie szkody i jej wysokości, która, zgodnie z art. 6 k.c., powinna być udowodniona w sposób precyzyjny i niewątpliwy. Strona pozwana podkreśliła również, że z czasem żal i strata po osobie najbliższej ulegają istotnemu osłabieniu, co nie powinno pozostawać bez wpływu na wysokość roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, zaś powódka sama przyznała, iż powoli dochodzi do siebie po śmierci małżonka, co

znalazło wyraz w decyzji o kontynuacji leczenia i poddaniu się planowanej wcześniej operacji. Odnośnie wysokości dochodzonego roszczenia zwróciła uwagę, iż zgodnie z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego zadośćuczynienie pieniężne powinno uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Zadośćuczynienie jest traktowane jako rekompensata za doznane cierpienie, nie może zatem być traktowane jako środek na poprawienie sytuacji życiowej i nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby uprawnionej. W związku z tym strona pozwana podniosła, iż roszczenie powódki jest nadmiernie wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w świetle ustaleń postępowania likwidacyjnego.

Strona pozwana zarzuciła, że niezasadne jest domaganie się zasądzenia odsetek ustawowych od dochodzonego roszczenia od dnia zgłoszenia ubezpieczycielowi, gdyż winny one być zasądzone od chwili wyrokowania przez sąd.

**Powódka R. U.** w pozwie z dnia 08 czerwca 2012 r. przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi tj. od 06.12.2011 r. oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 1122/12.

Uzasadniając pozew podała, że w dniu 16 sierpnia 2011 r. w wyniku wypadku samochodowego, śmierć na miejscu poniósł jej ojciec - A. U., będący pasażerem pojazdu marki M. (...). Kierowcą pojazdu marki M. z przyczepą, który zdaniem powódki spowodował wypadek był R. M., zaś sam pojazd był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. V. (...) nr polisy (...). Powódka w dniu 6 grudnia 2011 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie, które zostało uznane co do zasady i ubezpieczyciel ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł. W sprawie wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powódki, kierowca a trzy inne osoby odniosły obrażenia ciała, toczy się postępowanie przeciwko R. M. przed Sądem Rejonowym dla K. - K. w K. Wydział (...) do sygn. akt (...). Z opinii biegłego sądowego jaka została sporządzona w sprawie karnej wynika, że ww. kierowca zatrzymał pojazd na prawnym pasie ruchu autostrady i w sposób niewystarczający zasygnalizował swój postój pozostałym uczestnikom ruchu, dlatego kierowca busa którym jechał ojciec powódki wjechał w jego tył i doszło do tragicznego zdarzenia.

Powódka podała, że była bardzo związana ze zmarłym ojcem i pomimo, że sama jest matką czwórki dzieci to utrzymywała z nim bardzo częsty kontakt. W styczniu 2011 r. wyprowadziła się z domu rodziców, jednak pomimo tego, ojciec prawie codziennie odwiedzał ją i wnuki, wspierając ich w potrzebie. A. U., pełnił funkcję dyrektora (...) oraz prezesa Zarządu O. (...) i powódka oraz jej matka były w znacznym stopniu wspierane przez niego finansowo, tym bardziej, że powódka nie pracuje i samotnie wychowuje czwórkę dzieci w wieku szkolnym. Zmarły ojciec powódki kupował wnukom odzież, jedzenie, a także opłacał część rachunków, zaś obecnie R. U. zmuszona jest do korzystania z pomocy opieki społecznej. Powódka wskazała również, że po śmierci ojca załamała się psychicznie, przez długi okres musiała zażywać leki uspokajające i nasenne. Czuje ona dużą pustkę po stracie ojca oraz żal, ma także poczucie krzywdy. Jej dzieciom również brakuje kochającego dziadka.

Powódka wskazała, że z uwagi na powyższe okoliczności przyznana przez ubezpieczyciela wysokość zadośćuczynienia jest rażąco nieadekwatna do rozmiarów doznanych przez nią krzywd i cierpienie psychicznych, dlatego domaga się jej podwyższenia i zasądzenia dodatkowych 100.000 zł. na podstawie art. 446 § 4 k.c.

**Strona pozwana (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.** w odpowiedzi na pozew z dnia 01 sierpnia 2012 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana podniosła, że neguje co do zasady jak i co do wysokości roszczenie zgłaszane przez powódkę, podkreślając, że przyznane jej świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł jest adekwatne do krzywdy jakiej doznała na skutek śmierci ojca. Strona pozwana wskazała, że powódka nie wykazała wszystkich przesłanek ewentualnej odpowiedzialności pozwanej tj. w szczególności także i winy kierowcy pojazdu marki (...) oraz adekwatnego związku przyczynowego między tym zachowaniem, a faktem kolizji i zaistniałą szkodą.

Strona pozwana podkreśliła również, że z czasem żal i strata po osobie najbliższej ulegają istotnemu osłabieniu, co nie powinno pozostawać bez wpływu na wysokość roszczeń z tytułu zadośćuczynienia. Odnosnie wysokości dochodzonego roszczenia zwróciła uwagę, iż zgodnie z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego zadośćuczynienie pieniężne powinno uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Zadośćuczynienie jest traktowane jako rekompensata za doznane cierpienie, nie może zatem być traktowane jako środek na poprawienie sytuacji życiowej i nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby uprawnionej. W związku z tym strona pozwana podniosła, iż roszczenie powódki jest nadmiernie wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w świetle ustaleń postępowania likwidacyjnego.

Strona pozwana zarzuciła, że niezasadne jest żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 6 grudnia 2011 roku, gdyż przyznanie odsetek powinno nastąpić od chwili wyrokowania przez sąd.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2012 r. Sąd połączył sprawę z powództwa R. U. (sygn. akt I C 1122/12) do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt I C 1062/12 (niniejszą sprawą).

**Bezspornym w sprawie jest**, że w dniu 16 sierpnia 2011 r. na autostradzie (...) w miejscowości B. doszło do wypadku samochodowego w którym zginął mąż powódki M. U. i ojciec powódki R. A. U..

#### **Sąd nadto ustalił :**

W dniu 16 sierpnia 2011 r. na autostradzie (...) w miejscowości B. R. M. kierował zespołem pojazdów ciężarowych marki M. o nr rej. (...) z przyczepą marki E.-F. o nr rej. (...). W okolicach godz. 09:15-09:30 kierowca ten zatrzymał się na prawym pasie ruchu i czekał na możliwość wjazdu na teren budowy celem rozładunku materiałów budowlanych z pojazdów. Włączył on światła awaryjne i założył kamizelkę odblaskową, jednak nie wysiadł z szoferki i nie wystawił obowiązkowego trójkąta ostrzegawczego, który powinien postawić 100 m. za pojazdem. R. M. nie zatrzymał się na pasie awaryjnym, gdyż był on nieczynny. Jezdnia była sucha, natężenie ruchu średnie, temp. wynosiła ok. 20°C, droga była prawidłowo oznakowana, zaś dopuszczalna prędkość na tym odcinku drogi wynosiła 90 km/h. Ok. godz. 09:35 kierujący pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) B. B. jadąc prawym pasem ruchu w kierunku P. B. najechał na ww. zespół pojazdów ciężarowych. M. (...) poruszał się z prędkością 90 km/h i z tej prędkości rozpoczął hamowanie, aż do uderzenia w zespół pojazdów M. z prędkością 38 kmh. W pojeździe tym pasy bezpieczeństwa były tylko na miejscu kierowcy, jednak brak było obowiązku wyposażenia go w pasy bezpieczeństwa dla pasażerów. Sąd ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zatrzymanie się zespołów pojazdów marki M. o nr rej. (...) z przyczepą marki E.-F. o nr rej. (...) przez kierowcę R. M.. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu z powodu rozległych obrażeń wielonarządowych poniósł A. U. – ojciec powódki R. U. i mąż powódki M. U., będący pasażerem M. (...), zaś kilka dni później zmarł kierowca samochodu - B. B.. Trzech pozostałych pasażerów busa również odniosło obrażenia, a oba pojazdy uległy znacznym uszkodzeniom.

Dowody: notatka urzędowa Policji z dnia 16 sierpnia 2011 r. – k. 9-10

odpis skrócony aktu zgonu A. U. – k. 11

opinia biegłego R. S. – k. 13-17v

zawiadomienie o przesłaniu aktu oskarżenia przeciwko R. M. w sprawie sygn. akt 2 Ds. (...) – k. 12

opinia biegłego sądowego J. K. – k. 78 – 87

W dacie wypadku A. U. miał 67 lat, przez 47 lat tworzyli szczęśliwe i zgodne małżeństwo z M. U. .

Powódka M. U. wraz z mężem oraz córką powódką R. U. mieszkali wspólnie w mieszkaniu przy ul. (...) w K. do stycznia 2011 r., kiedy to córka wyprowadziła się do wynajmowanego mieszkania przy ul. (...) w K.. Członkowie rodziny mieli ze sobą dobre relacje, wspólnie spędzali wolny czas i często podróżowali m.in. wyjeżdżali na wspólne wakacje do W., F.i L., czasem indywidualnie, a czasem z (...). Rodzina spędzała razem wszystkie święta i uroczystości takie jak imieniny

czy urodziny. Powódka M. U. nie pracowała, zajmowała się do 2004 r. chorą matką oraz wychowaniem dzieci. Rodzina planowała we wrześniu 2011 r. wyjazd do W., do którego nie doszło wobec tragicznej śmierci A. U. . Małżonkowie chodzili razem na spacer, do znajomych na ich imieniny, urodziny czy wesela dzieci przyjaciół, mieli szeroki krąg wspólnych znajomych .

Powódka M. U. chorowała na zapalenie mięśnia sercowego, od 2008 r, leczyła się w związku ze zwyrodnieniem kości kolanowych u obydwu nóg. Posiadała ona od wielu lat problemy z rękami: zespół cieśni nadgarstka, objawy palców trzaskających III i IV ręki prawej wraz z objawami przeskakiwania palców, a także liczne torbieliki. Mąż musiał pomagać jej w cięższych pracach. Z powodu śmierci męża odłożyła operację ręki, która odbyła się prywatnie 27 kwietnia 2012 r., i za którą powódka zapłaciła 3.500 zł.

Obie powódki bardzo ciężko psychicznie przeżyły śmierć A. U.. Żona zmarłego czuła się samotna i nawet fakt posiadania dzieci i wnuków nie rekompensował jej straty męża. Miała problemy psychiczne po śmierci męża, była apatyczna, nie chciała jeść, nie miała chęci do życia, które straciło dla niej sens. M. U. żyła w ciężkim stresie z powodu śmierci męża i wymagała leczenia farmakologicznego. Z uwagi na problemy ze snem oraz depresję powódka M. U. dwukrotnie leczyła się prywatnie u psychologa, który przepisał jej leki psychotropowe: najpierw O., a następnie T., które to powódka nadal przyjmuje choć w mniejszych dawkach. M. U. zdarzało się tracić orientację w miejscu w którym się znajduje lub jakim autobusem jedzie, zaś w dniach świąt lub rocznic związanych ze zmarłym miewa pogorszenia nastroju.

Aktualnie M. U. nie prowadzi życia towarzyskiego, jak to miało miejsce przed śmiercią męża, jedynie raz czy dwa odwiedziła znajomych i kontaktuje się z nimi telefonicznie. Po śmierci męża powódka nigdzie nie wyjeżdżała.

Powódka R. U. po śmierci ojca cierpiała na bezsenność i apatię, chodziła przez ok. 3 miesiące po dwa razy w tygodniu do psychologa, który również udzielał pomocy jej córce. Była bardzo związana z ojcem , wspólnie spędzali wolny czas , wyjeżdżali na wakacje do W. , F. . Otrzymywała bardzo dużą pomoc finansową z jego strony , szczególnie w ciągu ostatnich dziesięciu lat . W związku ze stanem matki przeprowadziła się do niej z powrotem we wrześniu 2011 r. i opiekowała się nią do grudnia 2011 r.

Obie powódki często odwiedzają grób A. U., którym zajmuje się głównie córka R. U..

Zmarły A. U. w okresie od sierpnia 2010 r. do końca lipca 2011 r. otrzymał wynagrodzenie za pracę (...) F. (...) w K. w kwocie 39 342,61 zł brutto, zaś z tytułu pełnienia obowiązków społecznych w (...) Zarządu O. w K. w tym samym okresie otrzymał kwotę 19 398,00 zł. Łącznie z obydwóch tytułów zarabiał około 8.000 złotych miesięcznie . Powódka M. U. w tym czasie otrzymywała emeryturę w wysokości 1.200 zł, jednak łącznie z zarobkami męża ich dochody pozwalały na dość wysoki standard życia. Oboje małżonkowie wspierali finansowo także swojego syna i córkę. Ojciec bardzo pomagał powódce R. U. w sprawach finansowych, gdyż pracował i zarabiał dość dobrze, zaś ona była bezrobotna i miała na utrzymaniu czwórkę dzieci. Ojciec dawał jej na życie ok. 2.000 zł miesięcznie. R. U. przed śmiercią ojca wyjeżdżała średnio 2-3 razy w roku na ok. 1 miesiąc za granicę ((do W. ) , aby pracować dorywczo. Po jego śmierci powódka zaprzestała takich wyjazdów.

Obecnie powódka M. U. znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, jej jedynym źródłem utrzymania jest renta rodzinna w wysokości 2.679 zł, która nie starcza na utrzymanie domu i zwyczajowe wydatki, w związku z czym powódka zalega z zapłatą rachunków. Nadal stara się wspomagać finansowo córkę i wnuki, jednak robi to w bardzo ograniczonym zakresie w porównaniu do tego, jak miało to miejsce za życia A. U..

Aktualnie powódka R. U. nie pracuje, dorabiała jedynie kilkakrotnie pracami dorywczymi, zaś z powodu ciężkiej sytuacji życiowej i materialnej wzięła pożyczkę w kwocie 8.000 zł z której utrzymuje siebie i dzieci. Otrzymuje ona także alimenty na dzieci w łącznej kwocie 2.000 zł, oraz skromną pomoc od matki w kwotach ok. 300-400 zł miesięcznie.

Dowody: zaświadczenie lekarskie z dnia 15 grudnia 2011 r. – k. 18

wynik badania USG nadgarstka prawego z kanałem i ręki prawej powódki M. U. w pracowni ultrasonograficznej (...) z dnia 5 grudnia 2011 r. – k. 19

konsultacja medyczna powódki M. U. ze specjalistą ortopedii i traumatologii z dnia 10 maja 2010 r. – k. 20

wynik badania RTG i USG kości dłoni powódki M. U. z dnia 7 grudnia 2011 r. – k. 21

zaświadczenia (...) F. (...) w K. z dnia 22 grudnia 2011 r. – k. 22 i 23

zeznania powódki R. U. – k. 62v-63,

zeznania powódki M. U. – k. 57v-58v

Pismem z dnia 06 grudnia 2011 r. powódki zgłosiły roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu śmiertelnego wypadku jakiemu uległ A. U. . Pozwane Towarzystwo (...) wypłaciło powódce M. U. 20.000 zł ( w dniu 12.01.2012 roku 3.000 zł a w dniu 21.02.2012 roku 17.000 zł ) a powódce R. U. 10.000 zł zadośćuczynienia ( w dniu 12.01.2012 roku 2.000 zł a w dniu 21.02.2012 roku 8.000zł ) . Zgłaszając szkodę powódki określiły wysokość żądanego zadośćuczynienia na kwoty: odpowiednio dla M. U. – 250.000 zł, zaś dla R. U. - 150.000.

**dowód:** pismo pełnomocnika powódek z dnia 06.12.2011 r. - k. 25-26

pisma strony pozwanej z dnia 21.02.2012 r. – k. 27-27v

Przed Sądem Rejonowym dla K. – K. w K. do sygn. akt (...) toczyło się postępowanie karne przeciwko R. M. – kierowcy zespołu pojazdów M.. W sprawie tej wydana została opinia autorstwa biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. R. S.. W konkluzji tej opinii biegły przyjął, iż w jego ocenie zatrzymanie pojazdu i postój na prawym pasie autostrady przez R. M. bez należytego ostrzeżenia innych uczestników ruchu było przyczyną wypadku. Ponadto biegły ustalił, iż nie można wykazać, aby kierujący pojazdem w którym znajdował się A. U., a więc B. B., jechał z prędkością większą niż administracyjnie dozwolona, jak również aby jego technika jazdy miała wpływ na zaistnienie i przebieg wypadku drogowego.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r. R. M. został uznany winnym i skazany za to, że w dniu 16 sierpnia 2011 r. w B. woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jako kierujący pojazdem M. nr rej. (...) wraz z przyczepą ciężarową E.-F. nr rej. (...) zatrzymał zespół pojazdów na autostradzie (...) na pasie przeznaczonym dla ruchu pojazdów, nie sygnalizował w sposób poprawny postoju pojazdów, czego skutkiem było najechanie na tył przyczepy samochodu marki M. (...) nr (...)kierowanego przez B. B., czym nieumyślnie spowodował wypadek, w którym kierujący samochodem marki M. B. B. odniósł obrażenia w postaci złamania kości czaszki, stłuczenia mózgu, obrzęku mózgu, złamania kości obu podudzi, które to obrażenia skutkowały jego śmiercią, pasażer samochodu marki M. (...) A. U. odniósł obrażenia w postaci rany tłuczonej głowy, złamania kości ramieniowej i udowej oraz sklepienia i podstawy czaszki, wylewu krwawego pod oponą pajęczą mózgu, stłuczenia mózgu, złamania kręgosłupa szyjnego, złamania żeber, stłuczenia mięszu płuc, które to obrażenia skutkowały jego śmiercią, a pasażerka samochodu M. (...) S. G. doznała obrażeń w postaci stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia kręgosłupa, rany ciętej palca dłoni prawej z uszkodzeniem ścięgna, otarć naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni trwający, a pasażer samochodu M. (...) G. J. doznał obrażeń w postaci ran łuku brwiowego i powieki dolnej oka lewego, złamań tylnej ściany zatoki szczękowej, żeber z odmą opłucnową, wyrostka poprzecznego L2, ran przedramion i podudzia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni trwający, a pasażer samochodu M. (...) K. K. doznał obrażeń w postaci złamania wybuchowego trzonu kręgu L1 z wiotkim porażeniem połowicznym dolnym, które to obrażenie wraz z jego skutkami stanowi ciężkie kalectwo w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., co stanowi występek art. 177 § 2 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu do powyższego wyroku Sąd stwierdził, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, iż B. B. miał się w jakikolwiek sposób przyczynić do zaistnienia wypadku spowodowanego przez oskarżonego R. M..

Dowody: opinia w sprawie wypadku drogowego z dnia 16 sierpnia 2011 r. autorstwa biegłego R. S. k. 13 - 17v

wyrok Sądu Rejonowego dla K. – K.w K. z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. akt (...) wraz z uzasadnieniem, k. 204-228;

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych dokumentów, w tym prywatnych, jak również zeznań powódek, które jako zbieżne, wyważone, odpowiadające doświadczeniu życiowemu, a przede wszystkim szczerze, zasługiwały na to, aby dać im wiarę w całości.

Sąd dopuścił jako dowód wyrok Sądu Rejonowego dla K. – K. w K. z dnia 4 czerwca 2013 r. wydany w sprawie (...), a także opinię biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. S. złożoną w tej sprawie, jednakże tylko i wyłącznie na okoliczność jej treści. Trzeba podkreślić, iż tylko strona pozwana wносиła o przeprowadzenie dowodów z akt (...) na okoliczność ustaleń dotyczących przebiegu przedmiotowego wypadku z dnia 16 sierpnia 2011 r. oraz odpowiedzialności osób w nim uczestniczących. Powódki temu wnioski się sprzeciwiały. Dopuszczenie więc dowodu z w/w dokumentów zgromadzonych w innym postępowaniu, a odnoszących się do stanowczo stwierdzonych przyczyn zaistnienia wypadku drogowego, przy wyraźnym sprzeciwie jednej ze stron oznaczałoby ograniczenie zasady bezpośredniości dowodów .

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia wpływu śmierci A. U. na stan emocjonalny powódek , czy wymagały terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego , czy doznały uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym lub psychiatrycznym jako zbędny dla ustalenia tych okoliczności. Po pierwsze okoliczności te zostały udowodnione zeznaniami stron a ponadto powódki odmówiły poddania się badaniu przez biegłych tej specjalności .

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oba powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W myśl zaś art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone m.in. czynem niedozwolonym. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 ustawy). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 cyt. ustawy) z uwzględnieniem art. 436 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności opinie biegłych sądowych, a także wyrok Sądu Rejonowego dla K. – K. w K. z dnia 4 czerwca 2013 r. wydany w sprawie (...) zasadnym jest twierdzenie, że to strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 16 sierpnia 2011 roku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z właścicielem zespołu pojazdów ciężarowych tj. marki M. o nr rej (...) z przyczepą marki E.-F. o nr rej. (...), którym tragicznego dnia kierował sprawca wypadku R. M.. W związku z powyższym strona pozwana, która zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu uczestniczącym w ww. wypadku, ponosi odpowiedzialność względem powódek w związku ze śmiercią osoby im bliskiej, tj. ojca/męża A. U., będącą

następstwem wypadku, w zakresie, w jakim ta śmierć doprowadziła do powstania po ich stronie krzywdy (art. 446 § 4 k.c.).

Według art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty, który dodatkowo jest wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania („sąd może”), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia pieniężnego dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Natomiast o rozmiarze krzywdy, z istoty trudnej do wycenienia, decydują takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia oraz rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie się umiał znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, a także wiek pokrzywdzonego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Uwzględniając te wskazania, Sąd jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uznał dla powódki M. U. ( żony zmarłego ) kwotę 80.000 zł, (czyli łącznie 100.000 zł zważywszy na środki, które zostały przez stronę pozwaną już wypłacone – 20.000 zł), oraz dla powódki R. U. ( córki zmarłego ) kwotę 40.000 zł ( łącznie 50.000 zł zważywszy na środki, które zostały przez stronę pozwaną już wypłacone – 10.000 zł). W tym zakresie Sąd Okręgowy miał na względzie, że obie powódki były bardzo mocno związane emocjonalnie ze zmarłym A. U.. Był on przecież ich mężem/ ojcem. Powódki mogły liczyć na jego pomoc i wsparcie, zarówno w sprawach życia codziennego jak i w kwestiach finansowych. R. U. mieszkała wraz z rodzicami aż do wiosny 2011 r., a więc wyprowadziła się z domu rodzinnego, zaledwie na pół roku przed tragiczną śmiercią ojca, zaś później na ok. 3 miesiące wprowadziła się z powrotem, aby pomagać załamanej śmiercią A. U. matce. Obie powódki spędziły z nim większość swojego życia, przy czym Państwo U. byli małżeństwem przez 47 lat, razem też obchodzili święta oraz inne uroczystości rodzinne (np. imieniny lub urodziny). Powódki bardzo przeżyły śmierć bliskiej im osoby. M. U. miała problemy ze snem i psychiką, musiała korzystać z pomocy psychologa i brak leki przeciwdepresyjnej. R. U. po śmierci ojca odczuwała apatię, cierpiała na bezsenność i również chodziła do psychologa. Powódki do tej pory odczuwają boleśnie stratę ojca/męża i czują żal. Przy czym istotne jest, że śmierć A. U. była nagła, niespodziewana, co dodatkowo potęguje żal i cierpienie powódek .

W dacie śmierci ojca powódka R. U. była osobą dorosłą ( lat 45 ) i ukształtowaną emocjonalnie, jednakże z uwagi na bycie osobą bezrobotną i posiadającą czwórkę dzieci w wieku szkolnym, potrzebowała wsparcia ze strony obojga rodziców, a w szczególności A. U. pomagał jej w wychowywaniu dzieci i pod względem finansowym, opłacając część rachunków, kupując odzież i pożywienie dla wnuków. W następstwie śmierci ojca R. U. nie pozostała sama, gdyż ma własne dzieci i może liczyć na pomoc i wsparcie drugiego rodzica, jednak M. U. sama ma problemy ze zdrowiem i finansami, więc pomoc dla córki z jej strony jest bardzo ograniczona. R. U. za życia ojca wyjeżdżała za granicę, aby pracować dorywczo, jednak obecnie zaprzestała takich wyjazdów.

Inna jest zaś sytuacja żony A. U. – powódki M. U., która z mężem przeżyła 46 lat, od wielu lat nie pracowała, zajmowała się domem i wychowaniem dzieci, zaś to mąż zabierał ją na spacer, wyjazdy i do znajomych. Powódka po śmierci męża zamknęła się w sobie i nie prowadzi już takiego życia towarzyskiego, jak kiedyś wraz z nim. Jest ona osobą w starszym wieku i zapewne bardzo trudno zaakceptować jej nową sytuację, czuje się bardzo osamotniona mimo posiadania dzieci i wnuków. Początkowo po śmierci męża nie chciała poddać się planowanej operacji ręki, na którą zdecydowała się dopiero w kwietniu 2012 r. M. U. znalazła się także w trudnej sytuacji finansowej, gdyż wcześniejsze dochody obu małżonków wynosiły ponad 9.000 zł i byli oni w stanie opłacić z tego swoje wydatki oraz wspomóc finansowo dzieci i wnuki, zaś obecnie powódka otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 2.679 zł, często zalega z płaceniem rachunków, rezygnuje ze swoich wydatków, aby pomóc córce i wnukom, musi także opłacać koszty związane z własnym leczeniem.

Podkreślić w tym kontekście należy, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia i powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter oraz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej,



bez wskazania w czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę. Co istotne, indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być jedynie pomocniczym kryterium. W przekonaniu Sądu, ustalona w niniejszej sprawie wysokość zadośćuczynienia nie odbiega od przypadków porównywalnych i stanowi sumę odpowiednią przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności niniejszej sprawy.

Przyznając kwoty mniejsze niż postulowane przez powódki ( odpowiednio M. U. – 200.000 zł, R. U. – 100.000 zł) Sąd wziął w szczególności pod rozwagę okoliczność, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne i bez rodziny. Mimo, iż powódki jakkolwiek bez wątpienia bardzo dotkliwie odczuły i nadal przeżywają stratę A. U., który odgrywał w ich codziennym życiu istotną rolę, to jednak, nie są osobami samotnymi. Zauważyć należy, że R. U. ma jeszcze czwórkę własnych dzieci, zaś M. U. syna, córkę i wnuki, z pomocą których łatwiej im będzie przystosować się do nowej rzeczywistości i odzyskać życiową równowagę. Tak więc mimo, iż powódki znalazły się w trudnej sytuacji życiowej to mogą liczyć na swoją wzajemną pomoc i opiekę. Mimo zatem śmierci A. U. rodzina nadal funkcjonuje i wzajemnie się wspiera.

Okoliczności te przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości. Określając jego wysokość nie można jednak abstrahować od tego, iż śmierć A. U. była zdarzeniem nagłym i mimo jego wieku (66 lat) nieoczekiwanym. Należy bowiem podkreślić, że był on osobą aktywną, sprawną, nie wymagającą opieki, angażującą się zarówno w pracy jak i społecznie. Prowadził wspólne gospodarstwo z żoną M. U. dla której był wsparciem, w szczególności wyręczał ją w pracach, których nie mogła wykonywać ze względu na chore ręce, pomagał także córce R. U. w opiece nad wnukami. Jego śmierć w istotny sposób zaburzyła istniejącą w rodzinie harmonię. Takie okoliczności bez wątpienia nie mogą pozostawać bez wpływu na psychikę najbliższych członków rodziny i w konsekwencji na zakres ich przeżyć i odczuć po śmierci osoby bliskiej.

W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki M. U. kwotę 80.000 zł, zaś dla powódki R. U. 40.000 zł, powództwa w dalej idącej części oddalając jako wygórowane. Wysokość zadośćuczynienia ustalonego przez tut. Sąd rekompensuje w całości krzywdy powódek spowodowane przedwczesną, nagłą i niespodziewaną śmiercią A. U.. Nie jest przy tym wygórowane i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 94/10, lex nr 672675; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. akt IV CSK 126/10, lex nr 898263; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, lex nr 784244).

Sąd przyjął, iż odsetki ustawowe od zasądzonych kwot zadośćuczynienia należą się obu powódkom od dnia 12 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, a więc od daty kiedy strona pozwana wypłaciła bezsporną kwotę zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W myśl art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast ust. 2 stanowi, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

W orzecznictwie przyjmuje się, a pogląd ten jest w pełni akceptowany przez Sąd w niniejszym składzie, iż zasadniczo zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego ( pokrzywdzonego ) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego i od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, M.P.Pr. 2011/9/479-483, wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170).

W tym kontekście uwzględnić należy, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania, a zatem przyjęcie – zgodnie z poglądem strony pozwanej - wymagalności zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do umorzenia odsetek za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, LEX nr 794777). Na marginesie należy zauważyć, iż przyjęcie wymagalności zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania wymaga wystąpienia okoliczności pozwalających przyjąć, iż sytuacja pomiędzy doręczeniem wezwania do zapłaty a datą wyrokowania uległa takiej zmianie, która uzasadniałaby inną wysokość zadośćuczynienia (por.: wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 22 listopada 2006 r., I ACa 1326/06, niepubl.).

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w pkt I i II, V i VI sentencji wyroku biorąc za podstawę uprzednio powołane przepisy.

Mając na względzie, że oba powództwa zostały uwzględnione jedynie w części, o kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka M. U. dochodziła zasądzenia kwoty 200.000 zł, natomiast zasądzono na jej rzecz kwotę 80.000 zł, zaś powódka R. U. wniosła o zasądzenie kwoty 100.000 zł, a na jej rzecz orzeczono kwotę 40.000 zł. Zatem obie powódki wygrały sprawę w 40%, przegrywając w 60%. Uwzględniając stopień wygrania i przegrania sprawy przez strony Sąd w punkcie 3 sentencji wyroku zasądził od powódki M. U. na rzecz strony pozwanej kwotę 730 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie 7 sentencji wyroku Sąd zasądził od powódki R. U. na rzecz strony pozwanej kwotę 730 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie 4 i 8 wyroku Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie odpowiednio kwoty 4.000 zł i 2.000 zł tytułem wpisów od pozwów, od uiszczenia których powódki były zwolnione na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. i których wysokość obliczono od wysokości kwot zasądzonych w pkt 1 i 5 wyroku.